

Kellogg – „nie sędzę, że będą negocjacje”

10 grudnia 2024

Generał Keith Kellogg, którego Trump właśnie mianował „specjalnym wysłannikiem na Ukrainę i Rosję”, powiedział, że „końcowym meczem” wojny będzie „wypędzenie Rosjan z Ukrainy”, w tym Donbasu i Krymu, co doprowadzi do obalenia Putina.

Przed laty na Ukrainie w trakcie prezydenckiej kampanii wyborczej głównym sloganem wyborczym Zełenskiego było zakończenie wojny na wschodzie Ukrainy i wyeliminowanie ukraińskich oligarchów z polityki.

Miało nie być korupcji i oligarchii

Ponadto miała nastąpić eliminacja wszechobecnej korupcji panującej na Ukrainie. Kampanię wyborczą poprzedził serial zrealizowany w hollywoodzkim stylu Sługa narodu. Dzięki temu Zełenski zdobył ponad 70% głosów w wyborach prezydenckich na Ukrainie. Po dojściu do władzy „sługi narodu” rozgorzała z impetem bratobójcza wojna na wschodzie Ukrainy. Nie zmienił się też stosunek państwa do ukraińskiej korupcji i wszechwładnych oligarchów.

Amerykańska analogia

Obecnie Donald Trump zwyciężył w amerykańskich wyborach, głosząc w trakcie kampanii wyborczej hasło „Make America Great Again” („Uczyńmy Amerykę znów wielką”), podobnie jak przed laty Zełenski, obiecywał błyskawiczne zakończenie wojny na Ukrainie. Wojny grożącej USA wejściem w nuklearny konflikt z Rosją. Podobnie też jak i onegdaj na Ukrainie, w USA Trump głosił „że osuszy bagno”, czyli ukróci wykorzystywanie USA przez wąską grupę wpływowych ludzi działających z chęci zysku

na szkodę Ameryki, niebaczącą na interes narodowy Amerykanów. W polityce zagranicznej USA Trump głosił hasło „America First” („Ameryka pierwsza”). Jako powrót do oficjalnej doktryny polityki zagranicznej USA, realizowanej za jego prezydentury w latach 2017-2021.

Powyższe hasła wyborcze wywołały w UE histerię w związku z rzekomym odstępstwem przez prezydenta – elekta Donalda Trumpa od wspierania Ukrainy, po zaprzysiężeniu na prezydenta USA w styczniu 2025 roku.

Nowe władze UE

W niedzielę 1 grudnia w Brukseli oficjalnie rozpoczęła pracę nowa Komisja Europejska pod przewodnictwem Ursuli von der Leyen. Po raz pierwszy w składzie Komisji Europejskiej pojawił się też komisarz ds. obrony i przestrzeni kosmicznej. Został nim Litwin Andrius Kubilius.

Analitik brukselskiego think tanku Bruegel Jacob Kirkegaard powiedział o problemach, z jakimi będzie musiała się zmierzyć. „W USA władzę przejmie wkrótce nowy prezydent Donald Trump, który obiecał, że zaprowadzi pokój na Ukrainie. Nasuwa się oczywiste pytanie: jak zamierza to zrobić? Wydaje mi się, że dla Ursuli von der Leyen będzie niezwykle ważne, aby bardzo szybko – przed inauguracją Trumpa w styczniu, zapewne jeszcze przed świętami – zaprezentować bardzo konkretny plan na temat tego, co Europa robi, aby zwiększyć pomoc dla Ukrainy”.

Wracają pojęcia z XX wieku

Z początkiem grudnia 2024 roku, wysoki przedstawiciel UE ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Kaja Kallas zezwoliła na wysłanie wojsk krajów europejskich do Ukrainy. Ergo – bezpośrednie militarne zaangażowanie państw UE w wojnę na Ukrainie.

Mamy więc z końcem bieżącego roku oficjalną zapowiedź płynącą z UE kontynuacji starego XX- wiecznego, teutońskiego planu Drang nach Osten. Z powtórzeniem zastosowania hitlerowskiej taktyki – użycia maksymalnie zmasowanych sił (lądowych, powietrznych i morskich).

Jest to też i zapowiedź mającego nastąpić powtórzenia XX- wiecznego hitlerowskiego Blitzkriegu! W myśl zasady „w kupie siła”, o czym wcześniej z końcem listopada, przed wylotem do Szwecji. na szczyt w Harpsund, mówił (i o co apelował do państw UE) premier Donald Tusk.

Zbrojenia

Jednym z rzekomych „sukcesów” szefa „uśmiechniętej Polski” osiągniętego na szczycie w Harpsund, jest transfer środków napadu powietrznego zdolnych do przenoszenia broni nuklearnej z Norwegii, która dostarczy myśliwce F-35 i system obrony powietrznej NASAMS do Polski, co zapowiedział norweski minister obrony Bjørn Gram.

Wszystko wskazuje na to, że Polska została wyznaczona do pełnienia roli głównego teatru działań wojennych w Europie pomiędzy NATO a Rosją, co – podobnie jak w przypadku konającej Ukrainy – dla USA stanowić będzie „szczyt profesjonalizmu” (amerykańskiej sztuki prowadzenia wojny) – tak jak twierdzi obecnie emerytowany 80-letni, generał Keith Kellogg, były doradca Mike’a Pence’a, którego Trump właśnie mianował „specjalnym wysłannikiem na Ukrainę i Rosję”.

Twierdzi on mianowicie, że wykorzystanie Ukrainy do walki z Rosją jest „szczytem profesjonalizmu”, ponieważ „eliminuje to strategicznego przeciwnika” bez „rozmieszczenia wojsk przez USA”. A wtedy „możemy skoncentrować się na naszym głównym przeciwniku, czyli Chinach”... „Nie sądzę, że będą negocjacje” – zakończył generał Keith Kellogg.

Agresywne NATO

Agresywną rolę NATO skierowaną przeciwko Rosji i Chinom, potwierdza Mark Rutte, sekretarz generalny NATO, występujący na środowowej konferencji prasowej NATO Secretary General press conference at Foreign Ministers Meeting, 4 grudnia.

Natomiast Antony Blinken w trakcie wystąpienia w tym samym dniu w Brukseli, zapowiedział kradzież rosyjskich aktywów zgromadzonych w zachodnich bankach i przeznaczenie ich na finansowanie wojny przeciwko Rosji.

Dodatkowo wymuszana jest coraz wyższa danina na utrzymanie NATO. Donald Tusk powiedział kilka dni temu, że procentowy udział PKB danego kraju dotyczący opłacenia członkostwa w NATO musi wzrosnąć do 4%, a być może w przyszłym roku do 4,7%. Zabawne jest to, że Stany Zjednoczone płacą obecnie 3,5%, więc także USA muszą podnieść składkę członkowską, jeśli chcą pozostać w NATO (sic!). Wasal zapomniał, że jest tylko wasalem i próbuje narzucić swoją wolę USA.

Przygotowują nas na śmierć

Paul Craig Roberts, zastępca sekretarza skarbu ds. polityki gospodarczej w czasie pierwszego roku prezydentury Ronałda Reagana (1981–1982), komentując obecną sytuację w dniu 20 listopada napisał, że przywódcy świata zachodniego przygotowują nas na śmierć. „Admirał Rob Bauer, szalony głupiec, który jest szefem komitetu wojskowego NATO, powiedział publicznie, że NATO zmieniło swoje nastawienie i nie jest już organizacją obronną, jak definiuje ją jego statut. Stało się siłą pierwszego uderzenia. Oto jego słowa: »Bardziej kompetentne jest nie czekać, ale uderzyć w wyrzutnie w Rosji, na wypadek gdyby Rosja nas zaatakowała. Potrzebna jest kombinacja precyzyjnych uderzeń, które wyłączą systemy używane do atakowania nas, a my musimy uderzyć pierwsi«. Jeśli nie szaleństwem, to triumfem zła jest fakt, że Zachód mówi

Putinowi, którego cierpliwość jest jedynym gwarantem uniknięcia wojny nuklearnej, że NATO rozważa prewencyjne ataki na Rosję. Moje wczorajsze ostrzeżenie i moje potępienie głupich zachodnich »liderów«, którzy skazali nas na całkowite zniszczenie, nie były wystarczająco mocne. Teraz mamy NATO, marionetkową organizację Waszyngtonu, która mówi Putinowi, aby spodziewał się pierwszego uderzenia, aby uniemożliwić mu realizację ostrzeżenia o rozpoczęciu wojny z Rosją. Drodzy czytelnicy, bądźcie pewni, że Rosjanie zauważyli te najnowsze zagrożenia. Módlmy się, aby cierpliwość Putina zachowała się nawet kosztem własnego kraju”.

Trump kontra BRICS

Z końcem listopada prezydent – elekt Donald Trump zagroził BRICS „100% cłami” za próbę porzucenia dolara: „Próby odchodzenia od dolara przez kraje BRICS, podczas gdy my stoimy i patrzymy, zakończyły się! Żądamy od tych krajów zobowiązania, że nie będą tworzyć nowej waluty BRICS ani nie będą wspierać żadnej innej waluty, która zastąpiłaby potężnego dolara amerykańskiego, w przeciwnym razie staną w obliczu 100% ceł i będą musieli pożegnać się ze sprzedażą dla wielkiej amerykańskiej gospodarki. Mogą iść i znaleźć innego »frajera«! Nie ma szans, że BRICS zastąpi dolara amerykańskiego w handlu międzynarodowym, a każdy kraj, który spróbuje to zrobić, powinien pomachać do Ameryki” – napisał Trump w mediach społecznościowych.

Waszyngton jeszcze agresywniejszy

Polityka zagraniczna USA skierowana na ekspansję w kierunku Azji i Pacyfiku datuje się z końca XX wieku, a konkretnie od upadku Związku Radzieckiego. W trakcie pierwszej prezydenckiej kadencji 44 prezydenta USA, Baracka Husseina Obamy, gdy sekretarzem stanu była Hillary Clinton (od 21 stycznia 2009 roku do 1 lutego 2013), napisała artykuł „Pivot to the

Atlantic” opublikowany w „The Diplomat”. Opisała w nim politykę USA na XXI wiek. Do jej pełnej realizacji koniecznym jest pokonanie Rosji, sojusznika Chin.

W tym stanie rzeczy Polityka USA, po zmianie na fotelu prezydenckim w Białym Domu, w styczniu 2025 roku, nie ulegnie zmianie. Będzie jeszcze bardziej agresywna we wspólnym działaniu z UE, biorąc pod uwagę fakt, że już oficjalnie wysoki przedstawiciel UE ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Kaja Kallas zezwoliła na wysłanie wojsk krajów europejskich na Ukrainę. Zmieni się dopiero wówczas, gdy na amerykańskie wojska i bazy uderzą pierwsze rakiety. Kiedy pierwsze rakiety spadną na polską ziemię.

Koreańczycy pod Kurskiem

Każdy chuligan i złodziej jest hardy, dopóki ktoś jemu boleśnie mordy nie obije. Amerykańskie wojska onegdaj zaatakowały Iran. USA nie raczyło odpowiedzieć adekwatnie Iranowi. W bieżącym roku odważne jemeńskie ugrupowanie huti wielokrotnie przeprowadziło ataki rakietowe na wojska USA. Uszkodzili nawet jeden z amerykańskich lotniskowców, który w konsekwencji tchórzliwie odpłynął na bezpieczną odległość. W mojej subiektywnej ocenie „po domknięciu” osi Moskwa – Pjongjang – Pekin – Teheran, należy spodziewać się konkretnych działań studzących zapędy amerykańskich kowboi i ich europejskich pudli mówiących głosem stetryczających emerytowanych generałów z „uśmiechniętej Polski”, że największym zagrożeniem jest pokój (sic!).

W związku z ich wypowiedziami, czekam na sensacyjną informację, że właśnie znaleziono pod Kurskiem obgryzione kości jakiegoś „Sławy Ukrainie”, którego obecni tam rzekomo Koreańczycy pomylili z psem. Co od razu potwierdzi kilku rodzimych generałów, powołując się na ośrodek przeciwdziałaniu dezinformacji zza naszej południowo-wschodniej granicy.

Autorstwo: Eugeniusz Zinkiewicz

Źródło: MyslPolska.info